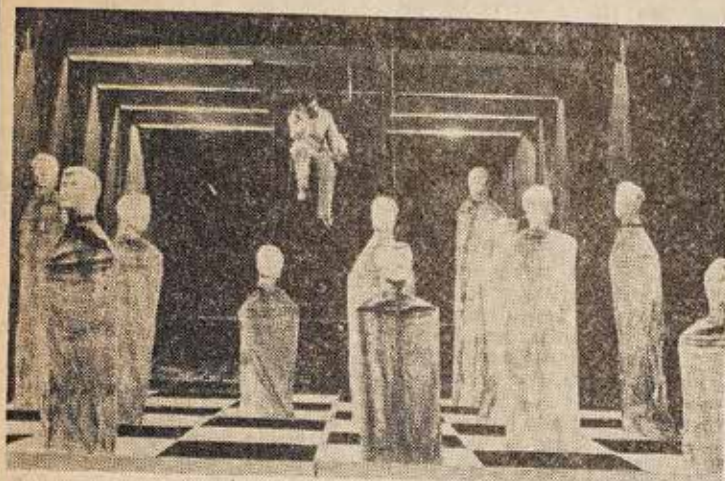


„Scena Plastyczna” Teatru Akademickiego KUL na festiwalach w Belgii i Francji



Scena Plastyczna KUL. Fragment przedstawienia pt. „Włókna”.

Z Belgii i Francji powrócił zespół „Sceny Plastycznej” TA KUL. W Liège (Belgia) zespół brał udział w XIII Festiwalu Młodego Teatru. Określenie „młody teatr” w odniesieniu do tego festiwalu należy traktować raczej symbolicznie. W Liège wystąpił m.in. założony w 1945 r. przez Jean-Louis i Madeline Renaud zespół „Campagne Rensud-Barrault” ze spektaklem „Ella est là” (Ella jest tam) opartym o tekst Nathalie Sarraute w reżyserii Claude Regy.

„Scena Plastyczna” zaprezentowała w Liège spektakl „Wilgoć”, który zdobył uznanie publiczności festiwalowej za szlachetność formy plastycznej, niezwykle kształt przestrzeni scenicznej budowanej światłem i muzyką oraz przerażającą obecność śmierci znaczone kroplami wody „niszczącej” w finale zarówno aktora jak i kukieł.

Tegoroczny „Thetrales 80” w Lyonie (Francja) zgromadził 16 zespołów różnych narodowości. Przyjechał znany z niedawnych występów w Polsce „Living Theatre”, zapraszając do czynnej współpracy uczestników spotkań.

Angielski „Triple Action Theatre Mensfield” sławny w Polsce ze znakomitego przedstawienia Szekspira na Międzynarodowych Spotkaniach Teatru Otwartego we Wrocławiu 1978 roku, pokazał ciekawą interpretację „Ulissesa” Joyce’a.

Telewizja francuska pokazała fragmenty dwóch najlepszych (w ich opinii) spektakli festiwalu: „Les caprices de Marianne” Karpisy Marianny wg. Musseta Teatru Uniwersyteckiego z Lyonu oraz „Wilgoć” Sceny Plastycznej KUL.

(es)

„To była prawdziwa lekcja historii...”

ZAKOŃCZYŁA się trwająca dwa miesiące ekspozycja fotoreportażu pt. „Gdańsk — sierpień 80” w galerii ZPAF-u przy ulicy św. Anny 3 w Krakowie. Autorami zdjęć wykonanych w dniach 30.VIII—1.IX. b.r. w gdańskiej Stoczni im. Lenina byli krakowscy fotograficy: Witold Górka i Stanisław Markowski. O społecznym zainteresowaniu może świadczyć fakt obejrzenia jej przez 25 tysięcy osób. Dochód ze sprzedaży biletów wstępu i plakatów, przekraczający 100 tysięcy zł został przeznaczony na fundusz budowy pomnika ofiar Grudnia 1970 roku w Gdańsku.

Ekspozycja była fotograficzną dokumentacją ostatnich dni, godzin przed podpisaniem porozumienia kończącego sierpniową falę strajków, a rozpoczynającego proces budowy niezależnych związków zawodowych. Widzimy ludzkie twarze pełne niepokojem, determinacją, godnością i siłą. Czytamy ujęte w ramy fotografów hasła z transparentów i plakatów, umieszczone na murach, bramach, ogrodzeniach, scianach, oczekujemy razem z mieszkańcami Trójmiasta, z rodzinami strajkujących, stocznicy wokół parkanów okalających stocznię. Uczestniczymy we Mszy św. i Komunii św. udzielanej przez ks. Janowskiego pod bramą Stoczni. Klekamy przed wielkim drewnianym krzyżem oraz portretami Matki Boskiej i Ojca św. A potem nadchodzi chwila radości, lzy szczęścia — podpisanie porozumień. Z bliska przyglądamy się bohaterom tej chwili: wicepremierowi Mieczysławowi Jagielskiemu, Lechowi Wałęsie, doradcom i ekspertom. Widzimy przedstawienie teatru „Wybrzeże” dla robotników-stoczników.

Uzupełnieniem tych trzech zairyzowanych w kadrze fest magnetofonowy zapis pieśni, rozmów, zebrań. Pamiatkowna księga zgrubiała od zapisów. Ktoś napisał: „To była prawdziwa lekcja historii...”

Ta myśl w dziesiątkach wersji powtarza się. Mimo skromnych ram wystawy (kilkadziesiąt fotografii) pozostawia ona duże wrażenie. Można tylko wyrazić cichą nadzieję, że pozostanie ona, podobnie jak inne świadectwa naszego czasu, udostępniona jak najszerszemu kręgowi Polaków.

(ab)